



KV WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

Wydawany przez Biuro Propagandy - Nr. 43-B.
M.p. sobota, 28. marca 1942 r.

DEPESZE.

/Wydanie wieczorne/

RAF W OFENSYWIE.

Londyn, 28/III /R/ Na temat czwartkowych bombardowań nocnych ministerstwo lotnictwa wydało następujący komunikat:

"W czwartek w nocy bombowce brytyjskie uderzyły znowu w znacznych ilościach na Zagłębie Ruhry, gdzie cele przemysłowe były silnie bombardowane.

Myśliwce brytyjskie wraz z bombowcami przeprowadziły jednoczesne naloty na lotniska wroga w Holandii, pewną rafinerię w pobliżu Ghent oraz na nadbrzeża portu w Le Havre. W czasie tych natarć lotniczych nasze myśliwce zniszczyły w walce powietrznej 1. bombowiec wroga.

Inne aparaty brytyjskie przeprowadziły w czwartek popołudniu bombardowanie z niskiego pułapu konwoju niemieckiego w pobliżu wysp Fryzyjskich. Bomby ugodziły celnie w statek zaopatrzeniowy średniej wielkości.

Ze wszystkich tych działań 13 bombowców angielskich nie powróciło. W czwartek wieczorem jeden bombowiec wroga zestrzelono nad Anglią."

W piątek popołudniu bombowce brytyjskie, którym towarzyszyła potężna eskorta myśliwców, uderzyły na różne cele w Ostendzie. Myśliwce brytyjskie zniszczyły jeden myśliwiec wroga i uszkodziły szereg innych aparatów. Brak jednego myśliwca brytyjskiego.

Załoga jednego bombowca angielskiego, o którym donoszono, że nie

powrócił ze środowego nalotu na Zagłębie Ruhry, została uratowana na morzu przez angielski okręt wojenny.

NALCITY NA ANGLIE.

Londyn, 28/III /R/ W piątek popołudniu kilka samolotów wroga zrzucało parę bomb w dwóch miejscach na wybrzeżu południowo-zachodniej Anglii. Jedno z tych miejsc zostało również ostrzelane z cekaemów. Jedną osobą jest lekko ranna.

4 SAMOLOTY WROGA STRACONO NAD MALTA.

Malta, 28/III /R/ W czwartek lotnictwo niemieckie przeprowadziło trzy wielkie naloty na statki brytyjskie stojące w wielkim porcie Malty. Nieprzyjaciel zastosował taktykę, przypominającą naloty z ostatnich dni. Wrogi stracił 4 aparaty, prawdopodobnie jeszcze jeden samolot "osi" uległ zniszczeniu, a 4-ry zostały uszkodzone.

ZATOPLENIE UZBROJONEGO STATKU NIEMIECKIEGO.

Londyn, 28/III /R/ W czwartek rano trzy brytyjskie kanonierki motorowe spotkały na Morzu Północnym uzbrojony statek niemiecki mniejszego tonażu. Kanonierki otworzyły natychmiast ogień i pozostawiły statek, gdy płonął i szedł na dno. Siły brytyjskie nie poniosły szkód.

W LONDYNIE O SYTUACJI W LIBII.

Londyn, 28/III /R/ Koła miarodajne w Londynie zaznaczają, że wzmianka onegdajszego komunikatu wojennego, wydanego w Kairze, o znacznych ruchach zmotoryzowanych oddziałów wroga w Libii nie oznacza jeszcze, by zanoszono się tam na większą akcję. Prawdopodobnie chodzi jedynie o przegrupowanie oddziałów nieprzyjacielskich, co okazało się częściowo konieczne w związku z niedawnymi wypadami wojsk brytyjskich.

AUSTRALIJCZYCY ZE ŚRODKOWEGO WSCHODU W AUSTRALII.

Canberra, 28/III /R/ Część oddziałów australijskich, które powróciły ze Środkowego Wschodu do Australii, zabierała z sobą cały ekwipunek. Młodzi i doświadczeni oficerowie australijscy, którzy walczyli na Środkowym Wschodzie, obejmą ważne stanowiska w armii australijskiej i w milicji. Gen. Blamey, który dowodził wojskami australijskimi na Środkowym Wschodzie i był zastępcą głównodowodzącego wojsk brytyjskich w Kairze, został mianowany głównodowodzącym lądowych wojsk sprzymierzonych w Australii.

W rozkazie do żołnierzy australijskich, gen. Blamey powiedział: "Czekają was ciężkie chwile. Sądzę, że cały naród zdaje sobie obecnie sprawę, że prowadziny wojnę totalną."

Oświadczywszy, że położenie w Libii uległo stabilizacji, gen. Blamey wyraził zdanie, iż kampania libijska była wielkim wyzyskiem. Rommel jest nietyle dobrym, co śmiałym generałem. Ci, którzy twierdzą, że kampania libijska, zakończyła się niepowodzeniem, mówią nonsensy.

AMERYKAŃSKIE WOJSKA PUSTYNNNE.

Nowy Jork, 28/III /R/ Amerykański minister wojny doniósł o tworzeniu specjalnego amerykańskiego korpusu pustynnego, który nrazie liczyć będzie 8,000 żołnierzy. Nowy korpus, zaopatrzone w oddziały lotnicze i w czołgi, będzie szkolił się w Kalifornii w pustyni Nevada, na zachód od rzeki Colorado. Instruktorami będą oficerowie, którzy ostatnio przydzieleni byli do wojsk brytyjskich w Libii. Mówiąc o szerszym zastosowaniu eskadry szyboców i oddziałów spadochroniarzy, minister Stinson zapowiedział również utworzenie nowego dowództwa wojsk powietrznych, które szkolić się będą w dwóch obozach w Georgii.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 28/III /R/ Nocny komunikat sowiecki powiada, że w dniu 27 bm. nie zaszły poważniejsze zmiany na

froncie. W dniu 26 bm. stracono 15 samolotów wroga, kosztem 9 samolotów sowieckich. W dn. 27 bm. zestrzelono dwie maszyny niemieckie w pobliżu Moskwy.

Utrzymawszy zdobycze terenowe z kilku ostatnich dni, jednostki sowieckie na jednym z odcinków frontu środkowego zdobyły 10 miejscowości mimo silnego oporu nieprzyjaciela. M.in. zdobyto pewną wieś, w której Niemcy zorganizowali 8 umocnionych punktów i 32 gniazda cekaemów. Straty niemieckie w ludziach były poważne. Niemcy stosowali czołgi średniej wielkości, gdy przystępowali do lokalnych przeciwuderzeń.

ZAMACH NA MARCELA DEATA.

Londyn, 28/III /R/ Na jednego z głównych "współpracowników" Niemców we Francji Marcela Deata rzucono bombę w chwili, gdy przemawiał w teatrze miejskim w Tours. Agencja oficjalna Vichy donosi, że bombę rzucono z galerii i że padła ona tak blisko Deata, iż palący się lont spowodował zapalenie się ubrania Deata. Deat podniósł bombę, zgasił lont i oddał maszynę piekielną policjantowi. Oficjalna agencja niemiecka, donosząc o tym, podała, że Deat zakończył przemówienie oświadczeniem, iż nie pozwoli nawet w snach, by podobne fakty odwróciły go od celu, jaki sobie wyznaczył. Agencja informacyjna Vichy donosi ze swej strony, że w związku z zamachem na Deata władze niemieckie przeprowadziły szereg aresztowań.

Deat był jednym z pierwszych zwolenników podporządkowania się Francji Niemcom. Jeszcze przed wybuchem wojny, latem 1939 r., wydał defetystyczną broszurę pod wymownym nagłówkiem: "Czy mamy bić się o Gdańsk?".

CHIŃCZYCY BRONIA TUNGOO.

Czungking, 28/III /R/ Komunikat chiński podaje, że posiłki wojsk chińskich przybyły do bronionego przez Chińczyków miasta Tungoo w Burmie. Miasto to, leżące 220 km na północ od Rangoonu, jest niemal ze wszystkich stron otoczone przez Japończyków. Walki rozgrywają się na północnych, zachodnich i południowych przedmieściach miasta.

Japończycy usiłują również posuwać się na drodze, wiodącej w kierunku Prome i wzdłuż rzeki Irrawaddy. Japończycy posuwają się małymi oddziałami.